

Obchody wypadającej w tym roku 200 rocznicy urodzin Tarasa Szewczenki przyjmują szczególny wymiar dla społeczności ukraińskiej, która po niemal 70 latach stanęła znów w obliczu wojny. W obecnej sytuacji słowa narodowego ukraińskiego wieszczka brzmią szczególnie przejmująco. Krakowski turkolog Zygmunt Abrahamowicz, Karaim z Halicza, przełożył słynną *Zanoim* na język karaimski – jego przekład wraz ze 152 innymi na różne języki świata znalazł się w wydanej w 1989 roku antologii.

Losy haliczan, w tym i wspomnianego Zygmunta Abrahamowicza, stały się częścią naszej wspólnej powojennej historii. Zmiany, jakie pociągnęła za sobą II wojna światowa, sprawiły, że haliccy Karaimi stanęli przed dylematem: pozostać na ziemi, na której ich przodkowie zamieszkiwali przez siedem stuleci czy wyruszyć na zachód, w nieznane. Część z nich zdecydowała się przesiedlić. O okolicznościach, w jakich to nastąpiło i jak potoczyły się losy tych, którzy wyjechali, opowiada Mariola Abkowicz.

W opracowaniach na temat dziejów społeczności karaimskich na Kresach południowo-wschodnich przewija się nazwa Dawidowa, podlowskiej miejscowości o długiej i ciekawej historii. Żadne źródła jednak nie wspominają o obecności tam Karaimów, milczy także nasza rodzima tradycja. Czy rzeczywiście Karaimi mieszkali w Dawidowie i skąd wzięły się te wciąż powtarzane nieprawdziwe fakty, dowiecie się z tekstu Mariusza Pawelca.

Ujrzyć Uzbekistan i... Marzeniem Anny Abkowicz było zwiedzić Bucharę i Samarkandę, Taszkient i Dolinę Fergańską. Wiosną to marzenie udało się jej zrealizować, a teraz dzieli się z nami wrażeniami z tego urzekającego orientального świata, w którym czas wydaje się wolniej płynąć.

I tam, i tu pozostaje jednak nieubłagany, zacierając w pamięci nie tylko twarze i zdarzenia, lecz także zwyczaje. Jeszcze przed wojną Zarach Zarachowicz z Halicza wspominał na łamach „Karaj Awazy” zapomnianą już wtedy tradycję obchodzenia *Chaci sefira*, inaczej *Jarty san*, dnia wyznaczającego połowę okresu między *Chydzý tymbyłarnyn* (Pascha) a *Chydzý Aftałarnyn* (Świętem Tygodni).

Identyfikacja osób na starych fotografiach to też sposób na walkę z czasem i niepamięcią. Anna Sulimowicz opowiada o tym, jak dzięki szerokim konsultacjom i doświadczeniu, którego zdążyliśmy już nabrać, udało się opisać dwie nieznane dotąd fotografie.

W tym roku mija dwadzieścia lat od odejścia Aurelii Kamili Traczyk, z domu Jutkiewicz, niestrudzonej animatorki karaimskiego życia młodzieżowego i społecznego w trudnych PRL-owskich czasach. Wspominają ją zza oceanu Jej przyjaciele, uczestnicy wielu wspólnych przedsięwzięć: Irena Pilecka i Romek Dubiński.

Wieściami ze świata naukowego, a konkretnie wrażeniami z Warsztatów Karaimoznawczych, które odbyły się w Segedynie na Węgrzech, podzieli się Anna Sulimowicz.

W tym numerze „Awazymyz” znajdziecie dwie kolejne legendy ze zbioru Abrahama Szyszmana w przekładzie Jerzego Tulisowa. Znaliście jakieś karaimskie opowieści niesamowite? Nie? To poczytajcie! ■

Spis treści

W mowie przodków

Taras Szewczenko
Заповіт – Sondrahy kłehim 3

Z kart przeszłości

Mariola Abkowicz
Losy Karaimów halickich w Polsce
po roku 1945 4

Mariusz Pawelec
Czy Karaimi mieszkali niegdys
w Dawidowie? 9

W karaimskim kalendarzu

Zarach Zarachowicz
Chaci sefira, czyli połowa rachuby 18

Wydarzenia i ludzie

Irena Pilecka
Aurelia Kamila Traczyk
(Jutkiewicz) 23

Romek Dubiński
Wspominając Milusię 25

Anna Sulimowicz
Nad Cisą o Karaimach 26

Tu i tam

Anna Abkowicz
Zobaczyć Bucharę i Samarkandę 14

Anna Sulimowicz
Fotograficznych zagadek ciąg dalszy 20

Tradycja i pamięć

Karaimskie legendy ze zbioru Abrahama
Szyszmana 28

Pogrzebana za życia 28

Z minionych dni 30

Co słysząc?

Wydarzenia i kalendarium 31